

Sygn. akt II Ca 1335/16

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Barbara Dziewięcka**

Sędziowie: **SSO Bartosz Pniewski (spr.)**

SSR (del.) Katarzyna Latała

Protokolant: starszy protokolant sądowy Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 stycznia 2017 r. w Kielcach

sprawy z wniosku D. K. (1)

z udziałem G. K.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn. akt I Ns 179/16

postanawia: zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że ustalić, iż wysokość udziału G. K. w majątku wspólnym jej i D. K. (1) wynosi 70%, a wysokość udziału D. K. (1) w tym majątku wynosi 30 %; oddalić apelację w pozostałej części.

Sygn. akt II Ca 1335/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym wydanym w dniu 30 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Kielcach oddalił wniosek G. K. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym jej i D. K. (1).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

D. K. (1) i G. K. zawarli związek małżeński w dniu 18 maja 1985 roku. Z tego związku mają troje dzieci: W. K., W. K. i P. K.. W trakcie małżeństwa, 8 sierpnia 1991 roku rodzice uczestniczki darowali jej niezabudowaną nieruchomość położoną w M., oznaczoną jako działka nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). Na nieruchomości tej w 1992 roku strony rozpoczęły budowę budynku mieszkalnego o powierzchni użytkowej 144,1 m². Dom ma trzy kondygnacje: parter, piętro i poddasze. Budowa finansowana była głównie z zarobków stron. Rodzice uczestniczki pomagali również finansowo w budowie domu. Zakupili drewno na więźbę dachową, dokupili cegły, eternit na dach. Przy pracach fizycznych na budowie pomagali bracia uczestniczki. Wnioskodawca organizował fachowców, którzy prowadzili budowę, opłacał ich, kupował materiały budowlane, wykonywał również prace wykończeniowe wewnątrz budynku: położył panele, płytki pomalował ściany. Zakupił okna i grzejniki. Do momentu zniesienia ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej wykończone zostały dwa pokoje, kuchnia, łazienka i kotłownia na

parterze. W całym domu zamontowane były okna i drzwi, zrobione wylewki. Strony zamieszkały w domu w 1998 roku. Wcześniej przez 10 lat od daty zawarcia małżeństwa mieszkali u rodziców uczestniczki, następnie w latach 1995-1998 w mieszkaniu w K.. W trakcie trwania małżeństwa zdarzało się, że wnioskodawca nadużywał alkoholu. W czasie, gdy małżonkowie mieszkali w K. wnioskodawca grywał na automatach. W kwietniu 2004 roku wyprowadził się ze wspólnego domu i od tamtej pory nie płacił alimentów na dzieci. Wnioskodawca pracował w spółce (...) Zakład (...) w K. w latach 1990-1996, w której zarabiał znacznie powyżej średniej krajowej. Po rozwiązaniu spółki cywilnej, w latach 1996-1999, pracował w firmie (...) E.-C.. W. S.” w W. o podobnym profilu działalności. Praca ta wiązała się z częstymi wyjazdami po kraju. Od 1999 roku wnioskodawca podejmował się różnych prac dorywczych, wyjeżdżał razem z uczestniczką na sezonowe prace do Niemiec, prowadził handel obwoźny. W 2003 roku zarejestrował się jako bezrobotny. Uczestniczka pracowała w (...) Spółdzielni (...) w K. od dnia 1 września 1981 roku do dnia 9 września 1997 roku. Po ślubie, po urodzeniu pierwszej córki w dniu 21 listopada 1985 roku, a następnie drugiej córki w dniu 4 czerwca 1988 roku, przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. Do pracy wróciła w 1991 roku. Od 1997 roku jeździła razem z mężem na prace sezonowe do Niemiec, zajęła się też handlem ubraniami na bazarze. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 27 sierpnia 2004 roku wydanym w sprawie sygn. akt III RC428/04 zniesiona została ustawowa wspólność majątkowa pomiędzy G. K. a D. K. (1) z dniem 27 sierpnia 2004 roku. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 18 września 2004 roku. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 12 stycznia 2006 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1528/05 małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód z winy wnioskodawcy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym G. K. i D. K. (1) nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Rejonowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przez pierwsze lata małżeństwa ciężar utrzymywania rodziny spoczywał głównie na wnioskodawcy. Uczestniczka po urodzeniu pierwszej córki w 1985 roku, potem drugiej w 1988 roku przebywała na urlopie wychowawczym. Do pracy wróciła dopiero w 1991 roku. Tak więc, przez prawie 6 lat główny ciężar utrzymania rodziny spoczywał na wnioskodawcy. Nie można jednak umniejszać jej wkładu w zaspokajanie podstawowych potrzeb rodziny poprzez sprawowanie bezpośredniej opieki nad córkami, co zresztą przyznał sam wnioskodawca. Dopiero od 1991 roku uczestniczka wróciła do pracy. To staraniem obojga małżonków, przy pomocy również rodziców uczestniczki, wybudowany został dom, w którym małżonkowie zamieszkali w 1998 roku. Sąd Rejonowy uznał, że z wiarygodnych zeznań wnioskodawcy wynika, iż w latach 1991 - 1996, pracując w spółce (...) Zakład (...) w K. zarabiał znacznie powyżej średniej krajowej. Okoliczność tę potwierdził również świadek D. K. (2), G. N., jak również sama uczestniczka. Praca w charakterze ekspedientki przynosiła znacznie niższe dochody niż zarobki wnioskodawcy uzyskiwane w spółce „ (...)”. Zdaniem Sądu Rejonowego niepodważalnie uczestniczka dokładała wszelkich starań, aby uzyskiwać jak największe dochody, ale nie można stwierdzić, by starań takich nie czynił wnioskodawca. Po rozwiązaniu spółki cywilnej pracował w firmie w W.. Oboje małżonkowie wyjeżdżali również do prac sezonowych do Niemiec, zajęli się handlem ubraniami, uczestnik prowadził handel obwoźny. Uzyskiwane dochody przeznaczal na utrzymanie rodziny i budowę domu. Zdaniem Sądu Rejonowego faktu partycypacji w kosztach budowy domu nie umniejsza okoliczność, że wnioskodawca często wykonywał obowiązki zawodowe jeżdżąc po całym kraju, co wiązało się z kilkudniowymi nieobecnościami w domu. Kupował jednak materiały budowlane: okna, cegły. Brał udział w pracach wykończeniowych prowadzonych na parterze budynku, osobiście. Sąd Rejonowy wskazał, że z zeznań świadków: C. S., B. S. (1), Z. S., M. S. wynika, że to małżonkowie finansowali budowę przy pomocy rodziców uczestniczki. Również uczestniczka zeznała, że wnioskodawca częściowo dawał jej pieniądze, że drugą kondygnację domu, elektrykę, hydraulikę, grzejniki, tynki zapłacili z majątku wspólnego. Także świadek G. K. potwierdziła, że wnioskodawca bardzo dobrze zarabiał i przeznaczal pieniądze na budowę domu i utrzymanie rodziny. Zeznanie świadka S. S. (1) w części, w której zaprzecza ona, by wnioskodawca uczestniczył w jakikolwiek sposób w budowie domu. Sąd Rejonowy odmówił uznania za wiarygodne zeznań S. S. (1), W. W. i P. A. i nie dał również wiary zeznaniom uczestniczki, w części w której wskazuje ona, by wnioskodawca większość pieniędzy trwonil i przegrywał. W ocenie Sądu Rejonowego tylko zarobki uczestniczki nie pozwoliłyby małżonkom na doprowadzenie budynku mieszkalnego do stanu, w którym można było w nim zamieszkać. Sąd Rejonowy uznał, że gdyby w istocie tak było, same zarobki uczestniczki nie pozwoliłyby małżonkom na doprowadzenie budynku mieszkalnego do stanu, w którym można było w nim zamieszkać. Sąd Rejonowy wskazał, że nie neguje, iż zdarzały się sytuacje, że wnioskodawca nadużywał alkoholu, grywał czasem na automatach, jednakże nie niweczy to faktu, że jego wysokie zarobki w sposób znaczący przyczyniły

się w latach 1990-1996 do zaspokajania potrzeb rodziny oraz budowy domu na nieruchomości uczestniczki. W ocenie Sądu Rejonowego gdyby przyjąć, że większość pieniędzy przegrywał i przeznaczal na alkohol, należałoby uznać, że w okresie urlopu wychowawczego uczestniczki rodzina pozostawała bez środków do życia, a tak nie było. Sąd Rejonowy uznał, że okoliczność, iż wnioskodawca zaprzestał łożenia na potrzeby rodziny w 2003 roku, gdy był osobą bezrobotną, nie pozwala na stwierdzenie, że przyczynił się do powstania majątku wspólnego w stopniu mniejszym niż uczestniczka. Sąd Rejonowy zaznaczył również, iż wspólność ustawowa majątkowa małżeńska trwała między stronami od laty zawarcia małżeństwa w dniu 18 maja 1985 do dnia 27 sierpnia 2004 roku i oceniając kwestię ustalenia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego należy mieć na względzie całość tego okresu, a nie jedynie ostatnie kilka miesięcy. Poczucie krzywdy wynikające z opuszczenia przez wnioskodawcę uczestniczki i dzieci nie może przekładać się na ustalenia, które legły u podstaw niniejszego rozstrzygnięcia. O istnieniu ważnych powodów do ustalenia przez Sąd nierównych udziałów w majątku wspólnym nie przesądza obciążająca jedno z małżonków wina rozkładu pożycia małżeńskiego. Zdaniem Sądu Rejonowego dla oceny zasadności wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków nie jest istotne ustalenie, w jakim stopniu rodzice uczestniczki przyczynili się do budowy domu na nieruchomości G. K., a kwestia ta będzie przedmiotem szczegółowych ustaleń w dalszym toku postępowania.

Apelację od tego postanowienia wniosła uczestniczka, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. mające bezpośredni wpływ na treść postanowienia, przez całkowite pominięcie istotnej dla rozstrzygnięcia części dowodów istniejących w chwili zamknięcia rozprawy w postaci:

a) zeznań świadków i twierdzeń stron zawartych w ujawnionych aktach Sądu Okręgowego w Kielcach oraz aktach sprawy o zniesienie wspólności majątkowej sygn.. akt. III RC 428/04 i sprawy o alimenty o sygnaturze akt. R IIIC 7/04, przez ograniczenie się w tym zakresie do przywołania jako dowodu tylko treści wyroków w sprawie o rozwód i rozdzielnosc majątkową,

b) dokumentacji zakupu materiałów budowlanych z uwagami uczestniczki, które z nich finansowane były przez strony, które zaś przez rodziców uczestniczki, zaświadczeń o pożyczkach zaciągniętych przez uczestniczkę na budowę domu, zaświadczenia o bezskuteczności egzekucji świadczeń alimentacyjnych wobec wnioskodawcy,

c) poczynienie ustaleń faktycznych w oparciu między innymi o zeznania świadka C. S., które Sąd Rejonowy uznał za spójne i logiczne, podczas gdy świadek o takim imieniu i nazwisku w sprawie nie występował i dokonanie ustalenia, że wnioskodawca bardzo dobrze zarabiał i przeznaczal pieniądze na budowę domu i utrzymanie rodziny, co jakoby także świadek G. K. potwierdziła, podczas gdy świadek taki o imieniu i nazwisku jak uczestniczka w sprawie również nie występował, zaś gdyby ten zapis uzasadnienia uznać za omyłkę, gdyż winien dotyczyć G. K. jako uczestniczki, to w jej wyjaśnieniach brak „takiego potwierdzenia”, gdyż tej właśnie okoliczności przeczyła,

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez:

a) dowolne i wadliwe ustalenie, że zdarzały się sytuacje, gdy wnioskodawca nadużywał alkoholu, grywał czasami na automatach, co jakoby nie niweczyło faktu, że jego wysokie zarobki w sposób znaczący przyczyniły się w latach 1990 – 1996 roku do zaspakajania potrzeb rodziny oraz budowy domu, gdy w tym okresie czasu wnioskodawca nałogowo nadużywał alkoholu, znikal notorycznie po 5, 10 dni, w 1994 roku miał już inną kobietę, oświadczył, że chce odejść, że nie wraca do rodziny, a w 1996 r. uczestniczka odnalazła męża w S. na balu amorkowym z tą kobietą, kiedy wnioskodawca był sparaliżowany po ciągu alkoholowym i w tymże roku stracił pracę, leczył się odwykowo na ul. (...), zarobione pieniądze w znacznej części przepijał i przegrywał doprowadzając do zagrożenia bytu rodziny, gdy zaś uczestniczka by opłacić rachunki przekazała mu do sprzedaży ich dwie złote obrączki, które sprzedał, ale nie przyniósł uczestniczce pieniędzy, zaś później przyznał się, że pieniądze przegrał, jak również roztrwonil przekazane mu 1000 marek, które przekazane zostały mu na zakup samochodu i przegrał dane mu przez żonę 400 zł na zapłatę składki ZUS, gdy brak było środków na opłacenie rachunków i utrzymanie dzieci, jak i nie udzielał się w żadnej mierze przy robotach związanych ze wznoszeniem domu, chociażby z tego powodu, że charakter jego pracy w latach 1990-95 polegał na wyjazdach w teren,

b) błędne ustalenie, że w sprawie niniejszej całokształt okoliczności nie pozwala zatem stwierdzić by zachodziły ważne powody do orzeczenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, przy jednoczesnym słusznym ustaleniu, że należy mieć na względzie całość tego okresu trwania małżeństwa, a nie jedynie ostatnie kilka miesięcy, jak i całokształt starań o rodzinę, również z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdy tak zasadnie sformułowane przesłanki ustalenia nierównych udziałów proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego i rozmiaru jego starań o rodzinę, został w sprawie niniejszej dowodowo wykazany zgodnie z żądaniem wniosku.

W oparciu o te zarzuty uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie nierównych udziałów wnioskodawcy i uczestniczki w majątku wspólnym zgodnie z żądaniem wniosku oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów zastępstwa adwokackiego za drugą instancję.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważy, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego: art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Przepis art. 316 § 1 k.p.c., znajdujący odpowiednie zastosowanie również w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.) wyraża zasadę aktualności orzeczenia, nakazując brać pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Zasada ta odnosi się zarówno do podstawy faktycznej powództwa, jak i do jego podstawy prawnej. Jak wskazuje się w literaturze przepis ten ma zatem szczególne znaczenie w sytuacji, gdy sąd postanowił odroczyć ogłoszenie orzeczenia i wówczas nie może on wziąć pod uwagę zmiany stanu prawnego, jaki nastąpił po zamknięciu rozprawy, ani też ujawnionych po tej chwili okoliczności faktycznych. Sąd w takim przypadku powinien skorzystać z możliwości otwarcia na nowo rozprawy (art. 316 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Do naruszenia przepisu art. 316 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. dochodzi zatem wówczas gdy po zamknięciu rozprawy nastąpiła zmiana stanu faktycznego lub prawnego, a sąd, nie uwzględniając tej zmiany, orzekł na podstawie nieaktualnych już podstaw prawnych lub faktycznych. Skarżąca nie wskazała jednak, aby po zamknięciu rozprawy nastąpiły jakiegokolwiek zdarzenia, które zostały wadliwie uwzględnione przez Sąd Rejonowy, ani tym bardziej nie wykazała, aby zdarzenia takie miały wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., I PK 160/11). Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. należy przypomnieć, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia tego przepisu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie postanowienia nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji ze względu na poważne uchybienie spowodowane niezachowaniem wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Wbrew zarzutowi apelacji uzasadnienie wydanego postanowienia nie narusza jednak przepisu art. 328 § 2 k.p.c., zawierając wszelkie wymagane przez ten przepis elementy. Sąd pierwszej instancji wskazał w swoim uzasadnieniu podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów które uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł oraz wyjaśnił przyczyny, dla których tym dowodom dał wiarę a odmówił takiej wiarygodności twierdzeniom pozwanego. Sąd Rejonowy wyjaśnił też w swoim uzasadnieniu podstawę prawną postanowienia i przytoczył w tym zakresie stosowne przepisy prawa.

Powyższa lektura oraz analiza treści sformułowanych w apelacji zarzutów wskazuje, że pomimo formalnego odwołania się do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 316 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w istocie skarżąca upatruje naruszenia przepisów postępowania w przeprowadzeniu wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonaniu na tej podstawie dowolnych i nie znajdujących oparcia w tym materiale ustaleń faktycznych oraz pominięciu ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, w szczególności dotyczących

trwonienia przez wnioskodawcę majątku, braku zainteresowania zaspakajaniem potrzeb rodziny, a więc uchybienia przepisowi art. 233 § 1 k.p.c., który również został powołany obok przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w treści drugiego z zarzutów apelacyjnych.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten jest uzasadniony, bowiem ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy jedynie w części są prawidłowe, zaś na skutek wadliwej i wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią tego materiału. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że jakkolwiek faktycznie w okresie od zawarcia przez wnioskodawcę i uczestniczkę związku małżeńskiego do 1991 roku uczestniczka w związku z urodzeniem córek w 1985 roku i 1988 roku dwukrotnie korzystała z urlopu wychowawczego, to jednak wyprowadzony stąd wniosek, że w tym okresie ciężar utrzymania rodziny spoczywał na wnioskodawcy jest nieprawidłowy. Sąd pominął bowiem, że w tym okresie wnioskodawca przez okres ponad półtora roku przebywał w zakładzie karnym i wówczas uczestniczka wyłącznie dzięki pomocy swoich rodziców była w stanie utrzymać siebie i rodzinę. Wbrew ustaleniom dokonany przez Sąd Rejonowy sytuacja ta jedynie nieznacznie zmieniła się od 1991 roku. Niewątpliwie wnioskodawca pracował wówczas zawodowo i był współnikiem spółki cywilnej zajmującej się odzyskiem srebra oraz handlem tym kruszcem i jak wynika z wiarygodnych zeznań świadków D. K. (2), G. N. oraz samego wnioskodawcy uzyskiwał dochody w wysokości kilkukrotnie przewyższającej wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Brak jest jednak podstaw, aby przyjąć, że miało to przełożenie na zaspokojenie potrzeb jego rodziny i wpływ na powiększenie majątku stron w stopniu adekwatnym do możliwości zarobkowych wnioskodawcy i rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, które w znacznej części były przez wnioskodawcę trwonione. W tym okresie w związku z otrzymaniem przez uczestniczkę od jej rodziców w drodze darowizny nieruchomości strony zaczęły wprawdzie budować dom, jednak zbiegło się to w czasie z nasileniem u wnioskodawcy nałogu alkoholowego i ujawnieniem uzależnienia od hazardu. Lektura uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wskazuje, że jakkolwiek Sąd Rejonowy ustalił, iż wnioskodawca miał problemy z nadużywaniem alkoholu i hazardem, to jednak błędnie przyjął, że miały one charakter efemeryczny. Z ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy wynika bowiem jedynie, że wnioskodawcy zdarzało się nadużywać alkoholu i grywać na automatach, tymczasem prawidłowa i pełna analiza materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie oraz w aktach spraw I C 1528/05 Sądu Okręgowego w Kielcach o rozwód i III RC 428/04 Sądu Rejonowego w Kielcach o zniesienie wspólności majątkowej, toczących się w okresie znacznie poprzedzających niniejszą sprawę, daje asumpt do ustalenia, że problem z uzależnieniami wnioskodawcy nie miał błahego, czy też przejściowego charakteru. Z zeznań składanych przez uczestniczkę G. K. w obu tych sprawach wynika, że wnioskodawca pił ciągami, zniknął na dłuższe okresy czasu, 5 do 10 dni, zaczął również spotykać się z innymi kobietami. Symptomatyczne dla jego stosunku do wypełniania obowiązków określonych w art. 23 k.r.o. jest stwierdzenie uczestniczki opisujące zdarzenie mające miejsce w 1996 roku, kiedy spotkała wnioskodawcę w restauracji (...) w trakcie balu amorkowego w towarzystwie innej kobiety, przy czym wnioskodawca nie był w stanie zareagować adekwatnie do sytuacji, znajdując się w stanie głębokiego zamroczenia, jakie wystąpiło u niego po przebytych ciągach alkoholowych (k. 56 v – 57 akt I C 1528/05). Już wcześniej natomiast w 1994 roku wnioskodawca deklarował chęć opuszczenia rodziny i związania się z towarzyszącą mu kobietą. Te okoliczności spowodowały, że rozwód wnioskodawcy i uczestniczki został orzeczony przy ustaleniu winy wnioskodawcy w rozkładzie pożycia małżeńskiego, co Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w oparciu o wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach wydany w sprawie I C 1528/05, ale dysponując materiałem zawartym w aktach tej sprawy i sprawy III RC 428/04 Sądu Rejonowego w Kielcach, w szczególności protokołami przesłuchania stron tych postępowań i świadków zaniechał dokonania również na ich podstawie miarodajnych ustaleń dotyczących wpływu postępowania wnioskodawcy na powiększanie majątku wspólnego i przyczynianie się do zaspakajania potrzeb rodziny, co w efekcie doprowadziło do błędnej odmowy zastosowania przepisu art. 43 § 2 k.r.o. Wskazane okoliczności znajdują przy tym potwierdzenie również w dowodach przeprowadzonych w niniejszej sprawie: zeznaniach uczestniczki i świadków: Z. S., M. S., S. S. (1), B. S. (2), W. W., P. A.. Podkreślić przy tym należy, że skoro wnioskodawca w tak otwarty sposób deklarował brak zainteresowania rodziną i jej sprawami materialnymi, to tym bardziej rzeczą oczywistą jest, że nie był również zainteresowany finansowaniem inwestycji na nieruchomości stanowiącej majątek osobisty jego żony. Widocznym efektem postępowania wnioskodawcy i braku pożądanego wpływu wysokości uzyskiwanych przez niego dochodów na budowę domu jest stan techniczny tego budynku zobrazowany na zdjęciach złożonych przez uczestniczkę do akt sprawy (k. 43). Przeczy on wyrażonej przez

Sąd Rejonowy tezie, zakładającej, że gdyby wnioskodawca większość pieniędzy trwonił i przegrywał, to same tylko zarobki uczestniczki nie pozwoliłyby małżonkom na doprowadzenie budynku mieszkalnego do stanu, w którym można byłoby zamieszkać. Trzeba bowiem zauważyć, że budowa domu rozpoczęła się w 1992 roku i trwała przez okres 6 lat, w trakcie którego małżonkowie zdołali wznieść budynek o bardzo niskim standardzie użytkowym oraz funkcjonalnym, w którym niezbędne warunki do zamieszkania spełniały jedynie 2 pokoje kuchnia, łazienka, a w zakresie pomieszczeń gospodarczych zakończone zostały prace wykończeniowe w zakresie kotłowni. Gdyby zatem faktycznie wnioskodawca w sposób adekwatny do uzyskiwanych dochodów przyczyniał się do finansowania budowy, to przy tak znacznych dochodach jakie rzeczywiście uzyskiwał, stopień zaawansowania budowy powinien być zdecydowanie większy, w zasadzie doprowadzając do pełnego zakończenia budowy budynku o znacznie wyższym standardzie i stanie technicznym i funkcjonalnym. Skoro tak się jednak nie stało to prowadzi do odmiennego od wyciągniętego przez Sąd Rejonowy wniosku, że w istocie wnioskodawca jedynie w niewielkim stopniu przyczyniał się do powstania majątku wspólnego, trwonił majątek na alkohol, hazard, utrzymywanie kontaktów z innymi kobietami, a osiągnięcia obecnego stanu budynku jest przede wszystkim wynikiem znacznego zaangażowania środków uzyskiwanych z pracy zawodowej uczestniczki, zaciąganych przez nią pożyczek, pomocy finansowej jej rodziców oraz osobistego zaangażowania w prace na budowie braci uczestniczki. Nie można również zapominać, że część prac podnoszących standard budynku została przeprowadzona już po zniesieniu pomiędzy wnioskodawcą i uczestniczką ustawowej majątkowej wspólności małżeńskiej. Nie można oczywiście zaprzeczyć, aby wnioskodawca angażował się finansowo w realizację prac budowlanych, co potwierdziła uczestniczka, jednak nie oznacza to jednak, aby zaangażowanie wnioskodawcy w tym zakresie było odpowiednie do posiadanych przez niego sił i możliwości. Znamienne jest przy tym i to, że jednocześnie z uwagi na charakter swojej pracy i związane z tym wyjazdy w delegację w niewielkim stopniu angażował się również osobiście w prace budowlane, co podkreślał świadek G. N.. Skutkiem takiego postępowania wnioskodawcy było to, że uczestniczka nie tylko zmuszona była pracować zawodowo, sprawować osobistą pieczę nad wspólnymi dziećmi stron, w czym wnioskodawca jej nie pomagał, ale również podejmować osobiste działania na prowadzonej budowie.

Skarżąca trafnie zarzuca, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych pominął również okoliczności związane z innymi przejawami trwonienia przez wnioskodawcę majątku, w tym szczególnie rażącym spieniężeniem obrączek ślubnych małżonków i przeznaczeniem uzyskanych w ten sposób środków na hazard. Trudno zgodzić się ze stanowiskiem wnioskodawcy wyrażonym w odpowiedzi na apelację, że skarżąca na tle trwającego 20 lat związku małżeńskiego nadmiernie eksponuje incydentalne zdarzenia, próbując nadać im walor ogólny, uzasadniający twierdzenie o marnotrawieniu przez wnioskodawcę majątku w całym tym okresie. W ocenie Sądu Okręgowego przytoczone przez uczestniczkę zdarzenia stanowią jedynie najbardziej jaskrawe przykłady nagannego co do zasady w dłuższym okresie czasu zachowania wnioskodawcy, naruszającego w sposób uporczywy obowiązki jakie na małżonków nakłada przepis art. 23 k.r.o.

Wskazane powyżej okoliczności związane z trwonieniem przez wnioskodawcę i brakiem troski o zaspokojenie potrzeb rodziny majątku stanowią podstawę do przyjęcia, że zachodzą ważne powody w rozumieniu przepisu art. 43 § 2 k.r.o. uzasadniające ustalenie nierównych udziałów wnioskodawcy i uczestniczki w ich majątku wspólnym. Pod pojęciem ważnych powodów umożliwiających odstąpienia od zasady równych udziałów w majątku wspólnym należy bowiem rozumieć w szczególności naganne postępowanie małżonka, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów, polegające na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się on do powstania majątku wspólnego stosownie do swych sił i możliwości zarobkowych. Nie można przy tym pominąć, że przy ocenie istnienia „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciążących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli. Okoliczność tę akcentował również Sąd Rejonowy, jednak z tak prawidłowo postawionej tezy na gruncie niniejszej sprawy wyciągnął mylne wnioski, nie uwzględniając w żadnym stopniu przy ocenie przesłanek do ustalenia nierównych udziałów czynnika etycznego. Sąd Rejonowy pominął przy dokonywaniu ustaleń faktyczny sposób w jaki przez wiele lat wnioskodawca traktował uczestniczkę i swoje córki, poniżając jej i uwłaczając ich godności. Sposób postępowania wnioskodawcy względem rodziny przez cały okres trwania wspólności potwierdza jedynie, że uzyskanie przez wnioskodawcę korzyści z tej części majątku wspólnego,

do powstania której ten małżonek nie przyczynił się nie znajdowałyby usprawiedliwienia w świetle tych zasad. Podkreślić należy, że istota podziału majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki, przy nielicznych i mających znikomą wartość rzeczach ruchomych wchodzących w skład tego majątku jako jedyne jego składniki sprowadza się w zasadzie do zwrotu na rzecz wnioskodawcy nakładów jakie zostały poczynione z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestniczki w postaci budowy domu mieszkalnego, który aktualnie służy zaspokojeniu jej potrzeb mieszkaniowych. Nikły udział wnioskodawcy w finansowaniu budowy domu, zupełnie nieadekwatny do jego możliwości zarobkowych, nie tylko brak zainteresowania sprawami rodziny i troski o jej byt, ale również negatywny stosunek wnioskodawcy do uczestniczki i dzieci, ich wieloletnie wulgarne poniżanie przez wnioskodawcę, uwłaczanie ich godności, nie mogą pozostać bez wpływu na wysokość korzyści jaką wnioskodawca odniesie w wyniku zwrotu równowartości nakładu na majątek osobisty uczestniczki.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie wstępne ustalając udział G. K. w majątku wspólnym jej i D. K. (1) w wysokości 70 %, a wysokości udziału D. K. (1) w tym majątku w wysokości 30 %. Dalej idącą apelację jako bezzasadną Sąd Okręgowy oddalił na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W związku ze zgłoszeniem przez wnioskodawcę i uczestniczkę żądań zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego należy wskazać, że postanowienie wstępne nie stanowi orzeczenia kończącego sprawę w instancji, a zatem brak jest podstaw do rozstrzygnięcia w nim o kosztach postępowania (art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) O kosztach tych rozstrzyga dopiero w postanowieniu kończącym postępowanie w instancji.

SSO Bartosz Pniewski SSO Barbara Dziewięcka SSR Katarzyna Latała (del.)

ZARZĄDZENIE

(...)